

Ferdynand Lepcke stworzył dwie repliki słynnej fontanny z Bydgoszczy

"Potop" w Coburgu



Do dziś w Coburgu, rodzinnym mieście Ferdinanda Lepckego, można podziwiać replikę "potopu".

Być może już niedługo do parku Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy wróci "Potop", zniszczony przez Niemców w 1943 roku. Jego replikę od kilkudziesięciu lat można oglądać w Coburgu.

Dlaczego właśnie w tej niedużej, bawarskiej miejscowości niedaleko Norymbergii, stoi "Potop" ? Dlatego, że właśnie tam urodził się autor posągu - Ferdynand Lepcke (dla naszego miasta wykonał również "Łuczniczkę"). Ten słynny niemiecki rzeźbiarz był profesorem Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie, gdy w 1897 roku Krajowa Komisja Sztuki Królestwa Prus ogłosiła konkurs na wodotrysk dla Bydgoszczy. Jego propozycja zwyciężyła.

Przez sześć lat Lepcke tworzył posąg przedstawiający ludzi broniących się przed biblijnym potopem. Prace pochłonęły 110 tysięcy marek. Rzeźba miała niemal siedem metrów wysokości. Wykonano ją z brązu (93 proc. miedzi i 7 proc. cyny). Ściany basenu zbudowano z czerwonego marmuru, stopnie z szarego granitu (śląskiego), a otaczający chodnik ułożono w mozaikę.

- *Zapewne nie wszyscy wiedzą, że "Potop" miał repliki. Jedną z nich artysta podarował swojemu rodzinnemu miastu. Fontanna nie posiada dwóch bocznych rzeźb. Na swoim miejscu stoi do dziś* - opowiada **Eugeniusz Gliwiński**, który udostępnił nam fotografię coburskiej rzeźby.

„Potopem" zafascynowało się również niemieckie miasteczko Eisleben w Saksonii. Zamówiło u Lepckego replikę fontanny. Niestety, w czasie wojny spotkał ją ten sam los co bydgoską rzeźbę.

(maw)